



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 168 A B

Poniedziałek, 24 lipca 1939

Rok 2

Sensacyjny zatarg między Rzymem a Berlinem

Mussolini wyrzeka się wojny. — Jak na to zareaguje osamotniony Berlin?

Pokłosie dnia politycznego

Chmurna niedziela przyniosła bardzo wiele nowin z frontu rozpoczętych przed kilkoma dniami (niemal na całej przestrzeni globu) tegorocznych żniw politycznych.

Przed wszystkim potwierdzają się wieści o stanowczych wystąpieniach dyktatora Włoch przeciwko niemieckim planom wojennym.

WŁOSKI POKÓJ ZA WSZELKĄ CENĘ.

Niektóre pisma (trzeba podkreślić, że nie należące do brukowo-sensacyjnych) wyrażają się nawet, że Mussolini pragnie pokoju za wszelką cenę. W każdym razie jest faktem, że zakomunikował Hitlerowi przez specjalnego kuriera swoje wyraźne poglądy, i że na wewnętrznym swym froncie poczynił bardzo ważne zarządzenia, które mają świadczyć niezbicie, że rozpoczyna się we Włoszech długi okres pokojowej pracy.

Cała prasa włoska z „Giornale d'Italia” na czele podkreśla zgodnie i jednocześnie — a więc napewno na rozkaz Duce — że postanowienia dotyczące reformy rolnej i kolonizacji Sycylii, oraz olbrzymiego planu robót publicznych, mają niezwykle doniosłe znaczenie z punktu widzenia polityki zewnętrznej.

Pisma te zaznaczają, że wymienione przedsięwzięcia wymagać będą dziesięciu lat pracy, wielkiej energii i dużych środków finansowych, co potwierdza na zdecydowaną wolę pokojową Włoch, które nie mają żadnego zamiaru zburzenia pokoju w Europie.

Kola dyplomatyczne przyjęły powyższe decyzje jako wyraźny dowód, że Mussolini nie tylko nie chce wojny, lecz nawet jest przekonany, że wojny w Europie w najbliższych latach nie będzie.

Jeśli tak ma wyglądać włoski pokój za wszelką cenę — to przynajmniej wypadnie, że Duce zrobi dobry dla siebie i dla Włoch interes.

Bo podkreślić trzeba, że ludność włoska wiadomości powyższe przyjęła po

Wysiedlenie Polaka z Prus Wschodnich

KRÓLEWIEC. Gazeta Olsztyńska donosi, że władze niemieckie doręczyły Polakowi Augustowi B'kowskiemu, zamieszkałemu w Biskupcu nakaz opuszczenia miejsca zamieszkania w przeciągu 6 dni.

B'kowski mieszka w Biskupcu od 1910 roku i prowadził tam sklep kolonialny.

Przyjaźń polsko-węgierska

KATOWICE. W czasie święta pułkowego katowickiego pułku piechoty przemawiał m. in. kierownik bawiającej obecnie w Katowicach wycieczki skautów węgierskich, który w serdecznych słowach, nawiązując do przyjaźni polsko-węgierskiej, zapewnił o stale wzrastającej na Węgrzech sympatii dla Polski i podziękował za gościnność i serdeczną przyjęcie, jakiego skauci doznali w Polsce.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Tylko na wschodzie kraju zachmurzenie większe.

Miejscami burz i praelotne opady. Umiarkowany wiatr z zachodu. Temperatura w ciągu dnia około 25 stopni.

prostu z entuzjazmem, widząc w postanowieniach Mussoliniego kres niepewności, a początek szczęśliwego okresu pracy i pokoju.

ZAGADKA REAKCJI NIEMIEC MOŻE ROZWIĄZAĆ ZAGADKĘ OSI.

Dzieją się więc rzeczy bardzo ważne, bo coraz bardziej stanowczo dążące do rozstrzygnięcia.

Oś niewątpliwie trzeszczy.

Oddajmy głos faktom:

„Evening Standard” donosi, że Rzesza wstrzymała do Włoch wszystkie dostawy stali, jako represję za to, że Włochy dostarczają Rumunii materiał wojenny.

„Daily Sketch” pisze, że król Wiktor Emanuel stanowczo nie chce jechać do Berlina mimo nalegań Mussoliniego, który rema pozory nienaruszalnej trwałości osi są przeciw jeszcze konieczności potrzebne.

Nieporozumienia włosko-niemieckie rozszerzają się: wynikiły na tle sprawy Tyrolu, objęły sprawę Gdańska, dotyczącą także Triestu, ba, dotyczącą nawet wielu zapatrywań na tle całokształtu zagadnień wzburzonej Europy.

Kola dyplomatyczne Paryża twierdzą stanowczo, że stosunki między dyktato-

rami od trzech lat nie były tak złe, jak w ostatnich dwu tygodniach.

Cóż teraz uczynią Niemcy?

Najbliższe dni powinny przynieść wyraźną odpowiedź.

DYKTATOROM POTRZEBNE SĄ SUKCESY, JAK RYBIĘ POTRZEBNA JEST WODA.

Hitler MUSI odnieść jakiś rzeczywisty sukces przed zjazdem w Norymberdze, — Mussolini CHCE sukcesów również, bo popularność jego ostatnio osłabła.

Rodzi się zupełnie naturalne przypuszczenie, że Mussolini już wybrał swoją drogę, i że ostatnie jego postanowienia są dowodem, jaką drogę wybrał.

Lecz — powtarzamy — coż teraz uczynią Niemcy?

NIEMCY STRACILI DWA KAPITAŁY: SKARB ZAUFANIA I SKARB ZŁOTY

Kto nie posiada pieniędzy, lecz posiada zaufanie, dochodzi drogą uczciwej pracy do posiadania pieniędzy, i staje się dodatnią siłą świata.

Kto straciwszy pieniądze, stracił też zaufanie, jest bankrutem. Jeśli bankrut chce się ratować drogą rabunku, budzi, oczywiście, odpowiednią reakcję. To jasne.

I to się już nie zmienia.

Oświadczenie rzecznika niemieckiego ministerstwa propagandy w sprawie Gdańska zostało przyjęte z całą nieufnością przez całą nieprzekupną opinię świata.

Japonia uznaje interesy brytyjskie, konflikt na Dalekim Wschodzie nie przedstawia się już tak groźnie, jak wczoraj, co niewątpliwie będzie miało duży wpływ na Sowiety, które, w wypadku pokojowego załatwienia angielsko-japońskiego sporu, mogą stanąć w obliczu możliwości nowego i silniejszego naporu Japonii. A więc i Sowiety muszą się zdecydować.

NOWA FAZA WOJNY NERWÓW.

Decyzje się zbliżają, to niewątpliwe, ale ta zawikłana gra jest również niewątpliwie nową fazą wojny nerwów. Jeśli niecierpliwy Czytelnik zapyta nas, — kiedy to się wszystko skończy, to pytanie tego rodzaju byłoby niedokładne. Bo skończyło się już i to ostatecznie coś bardzo ważnego: ofensywa Niemców na Europę.

Nie skończył się natomiast akt ostatni zawikłanej sytuacji i tierowskiego reżimu, który znalazł się samochoc wobec własnego narodu w sytuacji bez wyjścia.

To jest dziś główny powód, dlaczego wojna nerwów nie została ostatecznie zakończona.

Nowa prowokacja hitlerowców gdańskich

Bezprawnie pozbawili Polaka prawa pobytu na terenie W. M. Gdańska

W sobotę władze hitlerowskie wydalili z terenu W. M. Gdańska obywatela polskiego Bernarda Rogowskiego, który oświadczył znajomym w toka rozmowy, że, Hitler Pomorza nigdy nie dostanie.

Bez żadnych dochodzeń, bez rozprawy sądowej, Rogowskiego, który od sześciu lat zamieszkuje w Gdańsku, gdzie posiada też dom, władze gdańskie pozbawiły prawa dalszego pobytu na terenie Wolnego Miasta i poleciły mu opuścić natychmiast granice Gdańska. Rogowski przyjechał do Trzeźwa, gdzie zapiekowały się nim władze polskie.

591 Niemców wydano z granic Rzplitej

Na podstawie zarządzenia właściwych władz administracyjnych wydano z granic Państwa Polskiego 591 Niemców, w tym 251 dorosłych i 340 dzieci, zamieszkałych jedną gminę pow. łuckiego (Wołyń).

dają obywatelstwa polskiego, są jednak narodowości niemieckiej.

Wydalonych odesłano w sobotę pociągiem przez Chejnice do Niemiec. Wszyscy zamieszkali od dłuższego czasu na terenie Państwa Polskiego ale nie posiadali

Zarządzenie to w tut. społeczeństwie przyjęto z żywym zadowoleniem. Niewątpliwie takich obywateli jest w całej Polsce bardzo wiele, i należałoby ich, ale i przede wszystkim ucziłliwych obywateli niemieckich, odesłać do „Vaterlandu”.

Stany Zjednoczone muszą popierać Anglię i Francję

NOWY YORK. Admiral Yates Stirling wygłosił na bankiecie Legi amerykańskiej znamienne przemówienie, w którym oświadczył, że Stany Zjednoczone muszą popierać Anglię i Francję o ile nie mają same ponieść klęski w wojnie z państwami totalnymi.

Przystąpiliśmy w roku 1917 do wojny bo rdawaliśmy sobie sprawę, że zwycięstwo Niemiec zagrozi naszemu bezpieczeństwu na oceanach.

„Przyszła wojna — mówił admiral — będzie dalszym ciągiem wojny światowej i chodzić w niej będzie o odebranie W. Brytanii panowania nad morzami.

Takie samo będzie nasze położenie w przyszłej wojnie. Jeżeli nie przyłączymy się w niej do Anglii i Francji, i jeśli zwyciężą w niej państwa, które ją chcą wywalczyć w celu zapanowania nad światem to potem przyjdzie kolej na nas”.

Stanowisko W. Brytanii wobec wojny na Dalekim Wschodzie

LONDYN. Stanowisko W. Brytanii wobec wojny na Dalekim Wschodzie zdaje się ulegać pewnej transformacji. O ile z początku, stanowisko W. Brytanii wyrażało się ograniczeniem rokowań angielsko-japońskich wyłącznie do sporu tientszyńskiego i lokalnych aspektów tego sporu, to obecnie

wydało się, że rokowania teasy się będą na płaszczyźnie formuły, w której W. Brytania określi swoje ogólne stanowisko względem sytuacji, jaka zaistniała w północnych Chinach, administrowanych przez armię japońską.

Kronika polityczna

Pełenobyciu paragrafów urlopu kwarcyjnego Fan Wojewoda Pomorski Władysław Rączkiewicz w piątek dnia 21. 7. 1939 r. powrócił do Torunia i objął urządowanie.

Rokowania gospodarcze sowlecko-niemieckie

BERLIN. W departamencie ekonomicznym ministerstwa spr. zagr. toczą się w danej chwili rokowania gospodarcze i kredytowe między przedstawicielami Sowiętów a ministerstwem spr. zagr. Rzeszy.

Ze strony Niemiec rokowania prowadzi kierownik referatu wschodniego departamentu ekonomicznego ministerstwa spr. zagr. radca Schnurre.

Katastrofa samochodowa pod Poznaniem

GNIEZNO. Dzisiaj wydarzyła się na szosie pod Falkowem (pow. Gniezno), katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, zdążający do Poznania, wpadł w pewnej chwili na drzewo wskutek pęknięcia osi i odpadnięcia tylnego koła.

Jadące samochodem p. Tetelaffowa i p. Jądwiaga Jaworska z Gdyni doznały ciężkich obrażeń i zostały w stanie ciężkim przewiezione do szpitala w Gnieźnie.

„Ergasta” w Starogardzie - firma rdzennie polska produkuje wszelkie mydła i proszki do prania. Znak ochronny „Koszulka”

Porozumienie Londyn - Tokio wywołało zdenerwowanie w kołach politycznych Berlina

PARYŻ. Głównym przedmiotem zainteresowania prasy paryskiej jest porozumienie zarysowujące się między Anglią i Japonią na Dalekim Wschodzie.

Prasa paryska przyjmuje porozumienie to z widocznym zadowoleniem. — Dzienniki podkreślają, iż będzie ono miało poważne konsekwencje na terenie polityki międzynarodowej przede wszystkim zaś oznacza poważną porażkę Niemiec. W Brytanii bowiem, regulując zagadnienia sporne z Japonią, jakie mogłyby krępować jej swobodę ruchów, w manifestacyjny sposób dała poznać, iż zamierza poświęcić całą swą uwagę organizacji oporu przeciw zamiarom hegemonii niemieckiej na terenie europejskim.

W związku z powyższym prasa francuska notuje, iż wiadomości o porozumieniu Londyn — Tokio wywołały poważne zdenerwowanie w kołach politycznych Berlina, a nawet już i pewne ataki oraz pogroźki prasy niemieckiej pod adresem Japonii.

Porozumienie, osiągnięte w Tokio, pisze „Excelsior”, wywołało w Berlinie widocznie niezadowolone. Niemieckie koła polityczne liczyły poważnie na zerwanie tych rokowań, z czego Berlin zamierzał oczywiście skorzystać.

Do ostatniej więc chwili rząd niemiecki wywierał nacisk na Tokio, by Japonia nie wszczyniała pertraktacji z Anglią.

Tokio nie usłuchało jednak rad niemieckich, pisze dziennik. Może dlatego, iż koła japońskie noszą się z pewnymi dalszymi zamiarami.

Zgon sędziwego dziennikarza poznajskiego

W Poznaniu zmarł w 75-tym roku życia redaktor **TEODOR SYPNIEWSKI**, ojciec naszego kolegi, redaktora „Gazety Gdańskiej” mgr. Tadeusza Sypniewskiego.

Sp. redaktor Teodor Sypniewski był przez szereg lat naczelnym redaktorem „Gazety Powszechnej”, a ostatnio redaktorem działu rolniczego w „Wielkopolskim”.

Dotkniętemu zgonem ojca, koleżce nasze, na p. red. mgr. Tadeusza Sypniewskiemu składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Wydawnictwo
„Gazety Pomorskiej”

Kłopoty monarchistów hiszpańskich

LOZANNA. Korespondent specjalny agencji Havasa dowiaduje się, że odbyło się tu zebranie delegatów monarchistów hiszpańskich, na którym był również obecny b. król Alfons 13-ty.

Zadaniem zebrania miało być ustalenie stanowiska monarchistów hiszpańskich wobec ostatnich wydarzeń w Hiszpanii.

Chleb we Włoszech podrożał

RZYM. W pierwszych dniach sierpnia w całym Włoszech wypiekany będzie chleb jednego typu, ustalonego przez dekret rządu.

Cena chleba zostanie podwyższona o 10 centymów na kilo, przy czym nie ulegnie podwyżce do 31 lipca 1940 r.

Podwyżka ceny chleba motywowana jest tym, że jakość jego będzie znacznie wyższa, gdyż będzie on wypiekany z mąki nie zawierającej domieszki kukurydzy.

Konkurs na stypendia dla uczniów szkół średnich

WARSZAWA. Zarząd Fundacji stypendialnej im. gen. bryg. Bronisława Pierackiego w Warszawie rozpisal konkurs na stypendia w wysokości do zł 50 miesięcznie. O nadanie stypendiów ubiegać się mogą niezamożni uczniowie (uczennice) polskich szkół średnich ogólnokształcących i szkół zawodowych typu zasadniczego, stopnia gimnazjalnego i licealnego, oraz studenci (studentki) uczelni wyższych i akademickich, obywateli polscy, potomkowie legionistów, — którzy służyli w latach od 1914 do 11 listopada.

Doprowadzając do porozumienia z Tokio, pisze w tytule „L'Intransigeant” — Londyn umacnia swoje stanowisko w Europie. Porozumienie to, zaznacza sprawozdawca dyplomatyczny tego dziennika, p. Thouvenin, oznacza, iż Anglia zajmuje wyraźne stanowisko neutralne wobec konfliktu japońsko - chińskiego na Dalekim Wschodzie, wzamian za co Ja-

ponia zgłasza swą neutralność wobec ewentualnego konfliktu w Europie.

Porozumienie angielsko - japońskie oznacza więc oddalenie się w pewnej mierze Japonii od osi Berlin — Rzym i przynosi Anglii jeszcze raz okazję zaznaczenia niezłomnej woli skoncentrowania wszystkich swoich wysiłków na sprawach europejskich.

Upodlenie...

BRATYSŁAWA. Premier Tiso udzielił w tych dniach jednemu z dziennikarzy niemieckich wywiadu w sprawie polityki rządu słowackiego i sytuacji państwa słowackiego. Podkreślił on, że Słowacja uzyskała niepodległość jedynie dzięki kanclerzowi Hitlerowi, który dopomógł Słowakom w utworzeniu własnego państwa i przysłał do Słowacji doświadczonych ludzi, którzy po-

magają Słowakom przy budowie ich państwa.

Jesteśmy dumni z przyjaźni Niemiec — mówił premier Tiso — która jest wieczna i niewzruszalna.

W końcu premier wystąpił przeciwko ideologii słowiańskiej, stwierdzając, że Słowacy nie posiadają już dla niej żadnego zrozumienia.

W CZASIE UPALÓW NAJLEPSZA

ŻURAWINKA naturalna 5805
gasi pragnienie, orzeźwia i krzepi
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE Browar Kuntersztyn S.A. Grudziądz

Przemyt broni z Niemiec do Szwecji

SZTOKHOLM. Władze szwedzkie wpadły na trop przemytu broni i amunicji z Niemiec, zakrojonego na szeroką skalę.

W miejscowości Halmstad (Szwecja zachodnia) aresztowano kupca Rolfa Pillarsky'ego, Niemca, który niedawno uzyskał obywatelstwo szwedzkie i utrzymywał ożywiony kontakt z ruchem narodowo-socjalistycznym Szwecji.

Wśród przemycanej broni przeważały pistolety niemieckie typu oficerskiego, Afera której szczegóły trzymane są w tajemnicy, zatacza coraz szersze kręgi. Wyniki dotychczasowego dochodzenia wskazują, że nici afery sięgają do Sztokholmu. M. in. wśród nabywców broni niemieckiej znajdować się ma wiele wybitnych osobistości szwedzkich.

Pierwszy wypadek w Turcji publicznego stracenia przestępcy

STAMBUL. W dniu 18 bm. o godz. 3-ciej rano w Stambule na placu Aja Sofii wykonano wyrok śmierci, wydany na młodego włościanina imieniem Mustafa Oghlu Ali pochodzącego ze wsi w okolicach Czataldzy. Był to pierwszy od 10 lat wypadek publicznego stracenia przestępcy w Stambule.

Zwłoki powieszono wisiąły do godz. 8 rano. Podczas wykonania wyroku na placu zebrano się około 10.000 widzów.

Przestępca poniósł karę śmierci za to, że zamordował rodziców pewnej dziewczyny, którzy sprzeciwiali się ślubowi córki z mordercą.

Belgia czuwa i jest spokojna

LEODIUM. W przemówieniu, wygłoszonym w pobliżu Leodium król oświadczył: „nie ulega wątpliwości, że horyzont międzynarodowy nie jest tak spokojny, jak byśmy sobie tego życzyli, lecz zachowajmy zimną

krw i bądźmy zdecydowani znaleźć się poza obrębem konfliktów, które nie dotyczą naszych praw.

Z bronią u nogi będziemy dążyć do tego, by pozostać panami u siebie”.

Zagranica pisze o Polsce

Pod tytułem „Marszałek Piłsudski” ukazała się pierwsza szwedzka monografia o Komendancie, pióra b. attaché wojskowego Szwecji w Warszawie, p. Eryka de Laval. Autor z największym pietyzmem opisuje walkę Marszałka Piłsudskiego o niepodległość w latach przedwojennych, epokę legionową, przy czym podkreśla samodzielną politykę Marszałka wobec dowództwa austriackiego.

O wojnie polsko - bolszewickiej autor pisze m. innymi: „Czerwona armia zbliżała się do stolicy, sytuacja wyglądała beznadziejnie, Piłsudski jednak, dzięki śmiałości i genialnemu planowi, kontrakcją złamał nieprzyjaciela i uratował odrodzoną Polskę”. „Ny Dagligt Allehanda” w sprawozdaniu z książki de Laval, opowiada o fascynującej postaci wielkiego męża stanu i pisze: „Książkę pochłania się jednym tchem, postać zaś marszałka ma się stale przed oczyma”.

Dr William J. Rose, dyrektor Szkoły Studiów Słowiańskich Uniwersytetu londyńskiego napisał broszurę pt. „Poland — the First Twenty Years”, wydana przez Instytut Bałtycki. Prof. Rose obserwował Polskę od pierwszych lat jej zmaganiach o swój byt państwowy i zna ją dobrze. Nie ukrywa on znanych nam braków, a więc niskiego poziomu życia, niedostatecznego jeszcze, chociaż szybko postępującego, uprzemysłowienia i palącej potrzeby podniesienia oświaty. Autor stwierdza, że rząd i społeczeństwo polskie braki te doceniają należycie i ro-

bia wszelkie możliwe wysiłki dla ich usunięcia. Wyniki tych wysiłków wskazują szybki i wszechstronny postęp. Szczególnie silnie podkreśla p. Rose zakończoną konsolidację wewnętrzną oraz trwałe podstawy stałego rozwoju ekonomicznego na przyszłość, zagwarantowane przez politykę współczesnego rządu polskiego. Ta obiektywna i rzeczowa praca o naszym 20-letnim dorobku niezawodnie wywrze wpływ dodatni na wyrobienie opinii cudzoziemców o rzeczywistym stanie Rzeczypospolitej.

Nakładem „Bokförlaget Natur och Kultur” w Sztokholmie została wydana piękna książka o Polsce, pióra wybitnego pisarza szwedzkiego Gunnara Gunnarssona. Jest to prawdziwa encyklopedia o Polsce, jej historii, polityce, języku, życiu narodowym, kulturze, sztuce, obyczajach i krajoznawie. Książka, zdobna w wspaniałe wykonane i liczne (141) ilustracje, na podstawie zdjęć ze zbiorów PAT-a i Ministerstwa Komunikacji, zawiera dużo rzetelnych i pogłębionych wiadomości o Polsce. Umiar autora i obiektywizm nadają dziełu szwedzkiego pisarza szczególnego znaczenia i całkowicie zasługują na zaufanie czytelnika.

W Belgradzie ukazała się broszurka w języku serbo - chorwackim docenta Uniw. J. P. w Warszawie, dra Józefa Gołębka p. t. „Poljska i Poljaci” (Izdanje Poljsko - Jugoslovenske Lige br. 2 — Beograd, 1939 — str. 12). Jest to odczyt wygłoszony na obchodzie, urządzonym staraniem Polsko - Jugo-

Dwadzieścia pięć lat temu
24 lipca 1914 r.

Równoległe z ożywioną akcją polityczną stronnictw zgrupowanych w K. S. S. N. rozwijała się działalność mająca na celu zjednoczenie polskiego ruchu wojskowego, rozbitego do tej pory na szereg niezależnych od siebie organizacji, rywalizujących ze sobą i nie uznających jednolitego kierownictwa. Do najpoważniejszych organizacji wojskowych należały: Strzelec i Związki Strzeleckie kierowane przez Józefa Piłsudskiego, który był Komendantem Głównym uznanym przez K. S. S. N. i przewidzianym na czas wojny wodzem polskich oddziałów wojskowych, Polskie Drużyny Strzeleckie — kierowane przez Mariana Żegotę-Januszajtisa, Sokole Drużyny Polowe, stanowiące komórki wojskowe w gimnastycznym związku — Sokół, oraz Drużyny Bartoszewo — kierowane przez Stanisława Baco.

W lokalu Polskich Drużyn Strzeleckich przy ul. Dolne Młyny w Krakowie odbyła się konferencja przedstawicieli czterech organizacji wojskowych (Strzelec i Związki Strzeleckie, Polskie Drużyny Strzeleckie, Sokół i Drużyny Bartoszewo) z udziałem Komendanta Głównego z ramienia Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych — Józefa Piłsudskiego. Na zebraniu tym przedstawiciele organizacji wysunęli następujące postulaty polityczne:

1) Wytworzenie silnej i jednolitej a ongi społeczeństwa obowiązującej opinii;

2) Stworzenie Instytucji kierującej opinią i czynami, które społeczeństwo w tak ważnej chwili dziejowej przedsiębrać powinno;

3) Danie jasnych wskazań militarnych

Wobec tych uchwał Józef Piłsudski, uważający Komisję Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych za kierownicze ciało polityczne, zajął stanowisko obserwacyjne.

Na nadzwyczajnym zebraniu członków K. S. S. N. zapadła uchwała stwierdzająca, że postulaty organizacji wojskowych wobec istnienia K. S. S. N., która jest instytucją, o jakiej mówiły uchwały organizacji wojskowych, są nieistotne i wywołująca wszystkie organizacje wojskowe do podporządkowania się rozkazom Komendy Głównej — sprawowanej przez Józefa Piłsudskiego.

Na zebraniu tym postanowiono przeprowadzić prace organizacyjne w Galicji — przez stworzenie Komisarjatu — mających stanowić placówki K. S. S. N.

słowiańskiej Ligi, w dniu 12 maja br. w 4-ą rocznicę zgonu Marszałka J. Piłsudskiego, poprzedzony krótkim słowem wstępnym przez pre. esa tejże Ligi, Milana L. Neszića. W treściwym, syntetycznym ujęciu prelegent zamknął bogatą treść, wkrzeszając przed słuchaczami obraz wielkości i potęgi historycznej Polski, jej szczytowego punktu rozwoju gospodarczego i kulturalnego, w nieustannych zmaganiach z napierającym to od Zachodu to od Wschodu imperializmem germańskim lub moskiewskim. Obraz tych zmagani oparł autor na tle tragicznych losów zach. słowiańszczyzny, garnej się niejednokrotnie pod skrzydła potężnej Polski. Położywszy w XVIII w. główny nacisk na dzieło duchowego odrodzenia Polski, przeszedł autor do epoki powstań i rewolucyj, jako wyrazu idei przewodniej ujarzmionego narodu, mającego jedyny cel przed sobą — wyzwolenie. Zamyka broszurę charakterystyka postaci Wielkiego Marszałka i jego Legionów, przez które dochodzi Polska do wolności i w ciągu dwudziestolecia buduje potężne zębry swego państwowego bytu, swej militarnej potęgi, gospodarczej rozbudowy, jednolitej wewnętrznej. Jakkolwiek niewielka rozmiarami, broszura ta wypełnia dotkliwą lukę w naszej literaturze informacyjnej, przeznaczoną dla poludniowych Słowian, którzy ciągle jeszcze zmuszeni są posługiwać się wydawnictwami sprzed wojny lub sięgać do źródeł obcych, jakżeż często błędnych lub tendencyjnych.

Pogrzeb ś. p. Witolda Budziewicza w Skarszewach st. prod. Straży Granicznej stał się wielką manifestacją narodową

W dniu 22 lipca br. miasto Skarszewy w powiecie kościerskim, leżące w odległości kilku kilometrów od granicy Wolnego Miasta Gdańska, obchodziło niezwykle smutną uroczystość pożegnania na wieki zamordowanego przez nasłanych zbirów obcople-

PRZEGLĄD PRASY

Gdańskie wykryty

Ostatni krwawy incydent najpoważniej zaniepokoił najszersze warstwy prawdziwej ludności gdańskiej. Piszący „prawdziwej”, bo rządzi dziś w Gdańsku element napływowy, jak to już od dawna wiemy.

To też „Danziger Vorposten” stara się metodą starych, wypróbowanych wykrytów wzmocnić w ludność gdańską, że incydent nie jest groźny, że mordercy strażnika polskiego są niewinni, i między innymi pisze:

„Jest rzeczą stwierdzoną, że trzej Gdańszczanie w żadnym momencie ani na chwilę nawet nieznajdowali się na terytorium Polski, lecz przez cały czas szli po tej stronie granicy, po ziemi do Gdańska należącej.

A więc nie mógł Polak wezwać do zatrzymania się naszych ludzi, bo owi byli u siebie.

Gdański urzędnik strzelił ponieważ widział, że Polak przygotowywał karabin do strzału.

Są to wykryty, jak już powiedzieliśmy, wypróbowanej, niemieckiej metody, t. j. wykryty, którym już nikt nie wierzy.

Zresztą rodowici Gdańszczanie nazywają ten wypadek szaloną prowokacją.

Nieproszonego profesora z... Hiszpanii

Sprawą Gdańską zainteresował się ostatnio, i to w sposób niezwykle oryginalny, hiszpański dyktator, generał Franco.

Opinie przez niego wypowiedziane są — użyjmy tu języka dyplomatycznego — jak na głowę państwa europejskiego dosyć... niecodziennie.

Oto jak na ten temat pisze „I. K. C.”: „Przed wszystkim gen. Franco jest zdania, że bez dostępu do morza można się znakomicie obyć; Polska winna rzec się swego dostępu na rzecz Niemiec. Z kolei straszę Europę widmem „przewagi niemieckiej”. Wreszcie wyraża nadzieję pod adresem Wielkiej Brytanii, że ta przecież nie będzie walczyć o taką błahostkę jak Gdańsk! To też generał Franco jest dobrej myśli: nikt nie robi tego głupstwa, aby się opierać słusznym roszczeniom Hitlera...

Jak widzimy, generał Franco zapominał już o pewnych rzeczach, a zapamiętał sobie tylko niektóre.

I tak generał Franco zapominał, ile korzyści odniósł, może nie tyle naród hiszpański co on sam, z tej pomyślanej okoliczności, że komu jak komu, ale Hiszpanii nie brak dostępu do morza. Przecież, przez długie dwa lata, właśnie od morza dochodziły do niego cenne przesyłki z Włoch i z Niemiec, podczas gdy francuska granica lądowa अपrowidowała jego czerwonych przeciwników! Doprawdy, po tak namacalnych korzyściach, uzyskanych z dostępu do morza, mógł p. generał inaczej ocenić tę sprawę! Chyba, że samo szczęście sąsiedzostwa z Niemcami uważa za równoważnik dostępu do morza? Doprawdy, po tej enuncjacji można ciężko zarzyczyć i uwierzyć niemieckiej propa-

miennych sierżanta Straży Granicznej, ś. p. Witolda Budziewicza.

Witold Budziewicz zmarł na posterunku przy pełnieniu swych obowiązków, określonych prawem i wiekowymi zwyczajami. — Zdawało się, że zabójca pełniący takie same funkcje, jak i zamordowany przez niego żołnierz Rzeczypospolitej zastosuje się do tych elementarnych zasad, regulujących współzycie i dokona formalności, przewidzianych prawem, to znaczy wylegitymuje się. Niestety zwierzęcy instynkt wziął górę nad uczuciami ludzkimi i kazał mu zastosować prawo dżungli. Padł strzał. Przeszło błąd jedno serce, obrońcy granic — żołnierza Straży Granicznej. Ciężka i odpowiedzialna jest ta służba, bo żołnierz Straży Granicznej jest stale na froncie w czasie pokoju. Jest to żołnierz, który nie ma dnia ani godziny na odpoczynek, bo musi być stale na posterunku, aby bronić Rzeczypospolitej przed mętami społecznymi, przemytnikami i szpiegami. Ten strzał zadecydował, że władze polskie upoważniły żołnierzy Straży Grani-

cznej do wykorzystywania broni palnej w stosunku do takich ludzi, którzy nie znają względnie nie chcą znać prawa.

Nie będziemy tu prowadzić polemiki z pismami gdańskimi, których istnienie zależne jest od pieniędzy „kulturträgerów” i „Herrenvolku”. — Te pisma nie zmyją ciężaru moralnego krwi przelanej niewinnego człowieka — z rąk i sumienia zbrodniarza, ani nie zdejmą z niego ciężaru moralnego tego bólu i łez małych dzieci, które żegnały wczoraj na wieki swego ojca.

W tym pożegnaniu brało udział całe społeczeństwo. Przybyły pożegnać swego Kolegę delegacje oddziałów wojskowych Straży Granicznej, Policji, Rezerwistów i organizacji paramilitarnych. W tej smutnej uroczystości nie zabrakło nikogo. Pana Wojewodę Pomorskiego Władysława Raczkewicza reprezentował p. naczelnik Cichalewski, dowódca OK. — gen. Grzmot-Skotnicki, p. minister skarbu — radca Ministerstwa p. Łoś. Z przelożonych zmarłego przybyli: komendant Straży Granicznej płk. Janowski, ko-

mandant Pomorskiego Okręgu Straży Granicznej płk. Miller z Bydgoszczy, nadkomisarz Str. Gr. major Zieliński i inni.

Uroczystości żałobne rozpoczęły się przed kościołem parafialnym w Skarszewach, gdzie p. generał Grzmot-Skotnicki w imieniu p. prezesa Rady Ministrów udekorował trumnę zmarłego srebrnym Krzyżem Zasługi za dzielność, po czym po ustawieniu trumny na katafalku w pięknie przybranym zielenią i kwiatami zabytkowym kościele parafialnym odbyła się msza żałobna, odprawiona przez przedstawiciela ks. biskupa Okoniewskiego — ks. prałata Szablowskiego w asyście licznego duchowieństwa, przybyłego z terenu powiatu kościerskiego.

Po mszy św. uformował się kondukt żałobny, w którym wzięły udział tysiączne rzesze publiczności Skarszew i okolic oraz przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, duchowieństwa, delegacje organizacji społecznych ze sztaandarami, młodzież szkolna itp. Przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt, rozciągający się na przestrzeni przeszło kilometr przeszedł przez miasto wzdłuż szpalerów, utworzonych przez mieszkańców miasta Skarszew. Wszystkie domy udekorowane były flagami opuszczonymi do połowy masztu i przywiązanymi kirem.

Na cmentarzu, po odprawieniu modłów i odśpiewaniu „Requiem” przemówił do zebranych ks. proboszcz miejsc. parafii podkreślając cnoty obywatelskie i głęboko religijne życie tragicznie zmarłego. Na zakończenie ks. proboszcz Dunajski oświadczył w imieniu swoich parafian, że na rozkaz Naczelnego Wodza wszyscy mieszkańcy Skarszew staną do obrony granic Rzeczypospolitej. Przemawiali następnie p. naczelnik Cichalewski w imieniu p. wojewody Wł. Raczkewicza i p. generał Grzmot-Skotnicki w imieniu dowódcy OK., generała Karaszewicz-Tokarzewskiego. Przemówienia te pozostawiły w sercach i umysłach słuchaczy wyrazami współczucia dla rodziny zmarłego zawierały jedno donoszące stwierdzenie, że krew przelana przez ś. p. sierżanta Budziewicza nie pójdzie na marne. Ta krew wywołać musi opamiętanie i otrzeźwienie nieobliczalnych czynników gdańskich, których obowiązkiem jest za dobrodziejstwa, płynące z Polski, utrzymać i pogłębić stosunki określone tradycją, zwyczajem i prawem.

Obserwując przebieg pogrzebu, musimy podkreślić tę powagę a przede wszystkim spokój, z jakim całe społeczeństwo przyjęło fakt zabójstwa żołnierza Straży Granicznej. To opanowanie odróżnia nas od ludzi małych i nikczemnych. Pomimo bólu i poczucia wielkiej krzywdy, społeczeństwo całe patrzy z wiarą i głęboką ufnością na Naczelnego Wodza i trwa w oczekiwaniu, Naród Polski, jako plemię słowiańskie, szlachetny zawsze w swych poczynaniach, brzydzi się zastosowania — nawet w stosunku do degeneratów i zbrodniarzy — prawa dżungli. Bo w danym wypadku byłoby ono dla zło- czynców straszne i nieublagane.

Na razie odpowiedzialne za czyny mordercy czynniki obecne obowiązane będą wypłacić odszkodowanie dla wdowy i dzieci ś. p. Witolda Budziewicza, a wyniki śledztwa ważne i druzgocące dla morderców, będą prawdopodobnie podstawą do dalszych decyzji władz.

J. K.

o czym się mówi:

Już w całym kraju rozpoczęły się żniwa, a w naszych zachodnich dzielnicach ukazał się jęczmień ozimy tegorocznego zbioru, za kilka dni będzie także żyto.

Zbiory na ogół będą zbliżone do zeszłorocznych, to znaczy, że będziemy posiadali znaczne nawet nadwyżki wywozowe.

W związku z tym dają się słyszeć liczne głosy, że na rynkach światowych ceny będą bardzo niskie, więc dla utrzymania cen na rynku wewnętrznym, choćby tylko na poziomie dotychczasowym, interwencja powinna być energiczniejsza niż w roku ubiegłym.

Ceny interesują przede wszystkim rolników, urodzaj interesuje wszystkich.

Otóż urodzaj jest dobry, gdzieś święty.

Chleba nam nie zabraknie.



Fragment uroczystości pogrzebowych w Skarszewach. Zdjęcia dokonano w chwili, po nadaniu ś. p. Budziewiczowi Krzyża Zasługi za dzielność. — Za trumną widać 2-letniego synka ś. p. Budziewicza. W dolnym rogu na lewo: p. naczelnik Cichalewski — reprezentant p. Wojewody Pomorskiego. — przemawia nad trumną zamordowanego strażnika.

gandzie głoszącej całemu światu, że gen. Franco zwyciężył tylko dzięki Niemcom.

W każdym razie jego manieri dyplomatyczne przypominają manieri pruskiego feldfebla.

Echa wielkiego kongresu rzemiosła

Ostatni wielki kongres polskiego rzemiosła, o którym kilka dni temu pisaliśmy obszernie, nabrał kapitalnego znaczenia w oczach całego społeczeństwa, to też budzi ciągle żywe echa w prasie

I tak „Polska Zbrojna” podkreśla, że „Najważniejszym dorobkiem kongresu w tej dziedzinie jest rozpowszechnienie w szerokich rzeszach rzemieślniczych zro-

zumienia roli, jaką powinien odegrać każdy, najdrobn. nawet warsztat w ogólnonarodowej produkcji, w zaopatrzeniu zarówno wojsk walczących, jak i ludności cywilnej w warunkach wojny nowoczesnej”.

„Ekspress Poranny” zaś przypomina miły „incydent”, który się wydarzył przy pożegnaniu min. Romana:

„Kiedy wzposono okrzyki: „Niech żyje minister przemysłu i handlu”, p. minister dodał: — „...i rzemiosła”.

Wywołało to huragan braw i długo niemiłkające oklaski”.

Znaczenie rzemiosła w Polsce, niewątpliwie rośnie. A co ważniejsze: rzemiosło na to w pełni zastępuje.

Gdy Polska wydała wojnę zaborcom

Są w życiu narodów fakty, których wielkopomne znaczenie występuje dopiero po upływie lat, rysując się z pełną wyrazistością dopiero z pewnej historycznej perspektywy.

Istotnie — mało który z bezpośrednich obserwatorów wymarszu pierwszej kadrowej w bój, zdawał sobie sprawę, że to coś więcej niż awanturzysta wyprawa garstki zapaleńców i że w szaleństwie tym kryje się jednak myśl dostatecznie silna i głęboka, by kiedyś — po latach odnieść swój najpełniejszy triumf. Tego dnia Polska słaba materialnie, nieistniejąca na mapach rzuciła przecież żołnierskie wyzwanie wrogim jej mocom.

Naród to coś więcej, niż rząd, ustrój i strzegący granic strażnicy. Naród — to koncepcja zbiorowego życia, to świadomość misji dziejowej, to niezłomna wiara. Stukil-kudziesiąt szaleńców idących na bezna- dzielny statystycznie bój z potęgą moskiewską — to krew z krwi i kość z kości żołnierskiego narodu, to nowe potwierdzenie słów Mazurka: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy”.

By w pełni ocenić wielkość legionowego czynu, uprzytomnić sobie trzeba, że jak wielka bierzeć i niewiarą przyjęła większość

współczesnego polskiego społeczeństwa, rzucaną przez Komendanta myśl Czynu Zbrojnego. Sam fakt, że Czyn ten w ogóle doszedł do skutku, że w dniu 6 sierpnia 1918 pierwszy polski oddział wyruszył w bój, pozostawił wobec świata i wobec historii niezatarty, namacalny dowód, istnienia narodu polskiego, choć naród ten nie miał własnej reprezentacji państwowej. — Bohaterstwo i niezłomna wiara w słuszność polskiej sprawy, jaką na każdym kroku swej dalszej żołnierskiej drogi przejawiały Legiony dostarczyły dalszych niezliczonych dowodów.

Czyn legionowy, z całą swą „nierozsądną” szaleńczą brawurą jest wspaniałym odrodzeniem żołnierskiego ducha polskiego dawionego przez zaborców, usypianego przez „mądrych” realistów, „realnie” myślących pozytywistów i pospolitych ugodowców. — Zbrojne starcie narodów rozstrzyga się na długo przed tym, zanim po raz pierwszy przemówią armaty. Wojna rozstrzyga się w sercach milionów „szarych ludzi” w ich woli zwycięstwa, w ich gotowości do ofiar. — Wojną wypowiedzianą zaborcom przez Legiony Piłsudskiego Polska wygrała.

Być może nie długi jest czas, że znów będziemy musieli ująć w dłoń karabin i po-

szerzyć zdobyte pod dowództwem Wielkiego Marszałka granice. O ileż łatwiejsze będzie nasze zadanie. Mamy własne państwo, własny przemysł, armię idącą w miliony. Ale nie to jest najważniejsze

Mamy bezcenny skarb pełnych chwały tradycyji rycerskich, w których czyn Legionowy zajmuje dla pokolenia dzisiejszego specjalne miejsce. Jest on już własnością historii, choć nic nie stracił ze swej żywej treści, żyją wśród nas jego uczestnicy, żyje duch Komendanta.

W 25 rocznicę wypowiedzenia wojny zaborcom świadomi jesteśmy obowiązku, jaki nakłada na nas wielka historyczna spuścizna. Rocznica ta jest bliska nam wszystkim, którzy mamy prawo do miana Polaka. Rocznica ta — to symbol niezłomnego ducha polskiego, który przetrwał tysiąc lat historii w ciężkich nieustannie prawie toczonych wojnach, jakich nie danym było przetrzymać żadnemu chyba innemu narodowi w Europie. Rocznica ta to triumf cnót żołnierskich, nad wyrachowaniami politycznych kombinatorów.

Ci co na rozkaz Komendanta opuszczali przed dwudziestu i pięciu laty Oleandry nie umieli może kalkulować i obliczać, ale co stokród cenniejsze umieli wierzyć, walczyć i zwyciężać.

Polska po raz pierwszy wygrała bieg „czwórek Bałtyku”

Wspaniały przebieg międzynarodowych regat wioślarskich w Bydgoszczy

Na torze regatowym w Łęgowie pod Bydgoszczą rozpoczęły się w sobotę dwudniowe wielkie regaty międzynarodowe z udziałem wioślarzy lotewskich i duńskich. Regaty wzbudziły wielkie zainteresowanie i zgromadziły tłumy publiczności.

W pierwszym dniu regat mogliśmy przede wszystkim ocenić formę zagranicznych osad oraz zorientować się w narybku wioślarskim, który trzeba przyznać przedstawił się bardzo korzystnie. Na szczególne podkreślenie zasługuje występ młodego wioślarza Csaba Dezső w jedynkach oraz razem z Kostrowskim w dwójkach podwójnych młodszycy. Csaba Dezső jest powszechnie uważany za następcę Vereya. Z osad zagranicznych czwórka duńska prezentująca się bardzo niekorzystnie pod względem fizycznym, wykazała doskonałą technikę i pokonała w biegu czwórek osadę Śmigłego z Wilna. Lotysz Henseles uległ zarówno Verreyowi, jak i Reichowi.

W drugim dniu na czoło wszystkich konkurencyj wysunął się „bieg czwórek Bałtyku”. Nagroda na ten bieg ufundowana została po raz pierwszy w r. 1935 przez prezydenta Republiki Lotewskiej dr. h. c. Karlis Ulmanis i w roku 1937 zdobyta na stałe po trzykrotnym zwycięstwie przez osady Niemiec (Królewiec, Szczecin). W 1938 roku nową nagrodę ufundował min. sportu Rzeszy Niemieckiej von Tschammer und Osten. Do walki stanęły wczoraj dwie osady: duńska Rokrulben „Skjold”, Kopenhaga i polska Kolejowy Klub Wioślarski KPW. Bydgoszcz. Po niezwykle zaciętej walce, różnicą zaledwie jedną czwartą długości łodzi, bieg wygrała Polska.

Wyniki poszczególnych biegów były następujące:

Bieg czwórek II kl. Zacięta walka o zwycięstwo wywiązała się między bydgoskim Policijnym Klubem Sportowym a wileńskim WKS-em „Smigły”. W rezultacie zwyciężyli wioślarze Bydgoszczy w czasie 6 m. 37 sek. przed Wilnem 6,37,2 i Oficerskim Jacht-Klubem z Warszawy 7,16.

Jedynki nowicjusów: 1) Koschowitz (Gr. R. V. Grudziądz), czas 7,29,1 — 2) Reich (R. C. „Frithjof” Bydgoszcz) czas 7,30,4 — 3) Kostrowski (AZS. Kraków) czas 7,42,4.

W ósemkach nowicjusów po zaciętej walce wygrała niespodziewanie KW. Wisła Warszawa, czas 6,21 przed AZS. Warszawa czas 6,22,2 i PTW. Bydgoszcz, czas 6,29,6.

Bieg czwórek I kl. wywołał żywe zainteresowanie ze względu na start osady duńskiej. Po 500 m. Duńczycy prowadzą przed Śmigłym z Wilna o całą długość łodzi. Wilnianie zwiększ. tempo i na 1000 m. zbliżają się do Duńczyków o jedną czwartą długości. Trzecia osada — AZS. Poznań pozostaje z tyłu na odległości 3 długości łodzi i do końca biegu nie odgrywając żadnej roli. Zacięta walka o zwycięstwo wygrywają ostatecznie na finiszu Duńczycy, wysuwają się przed Wilnian o trzy czwarte długości. Zwycięstwo Duńczyków powitała publiczność rzęsistymi oklaskami, po czym odegrano hymn duński. Czas zwycięzcy 6,19,26. WKS. „Smigły” — 6,21,6. AZS. Poznań — 6,33,4.

Jedynki II klasy: 1) Csaba Rezzó 7,21,2, 2) Koschowitz (Grudziądz) 7,36,4.

Czwórki półwycigowe pań: 1) Grudziądzkie Tow. Wioślarskie Wisła, 6,22,4. Startu-

jaca w tym biegu osada Policijnego Klubu Sportowego z Bydgoszczy wycofała się na trasie.

Czwórki półwycigowe: 1) Klub. Wiośl. Wisła Warszawa 7,08,2; 2) Klub W. Gdańsk 7,10; 3) Polic. Klub. Sport. Bydgoszcz 7,10,6.

Jedynki I klasy: 1) Verey, AZS. Kraków. 6,56,8; 2) Reich Ewald, Bydgoszcz, 7,08,4; 3) Henseles Jelgavaer Ruderklub (Lotwa) 7,19.

Czwórki nowicjuszy II klasy: 1) Grudziądzkie Tow. Wioślarskie Wisła 6,46,2; 2) Bydgoskie Tow. Wioślarskie 6,56,4. W biegu tym brała udział osada Kuryłowicz-Manicus, którzy jechali na czas i przebyli trasę w czasie 7,00,8.

Dwójki podwójne młodszycy: 1) AZS Kraków. 6,48. 2) Germania, Poznań, 6,52.

Ósemki II klasy: 1) Oficerski Jacht-Klub Warszawa 6,05,5. Osady AZS. Warszawa i BTW. Bydgoszcz wycofały się w ostatniej chwili.

Ogólna punktacja regat w pierwszym dniu: 1) Klub Wiośl. Wisła Warszawa 54 punktów, 2) Oficerski Jachtklub Warszawa 41 pkt., 3) AZS. Kraków, 34 pkt., 4) Rokrulben Skjold Kopenhaga 32 pkt., 5) Grudziądzkie Tow. Wioślarskie Wisła 24 pkt., 6) Policijnym Klub Sport. Bydgoszcz 23 pkt., 7) Wojskowy Klub Sportowy „Smigły” Wilno 14 pkt.

W drugim dniu zawodów wyniki były następujące:

Czwórki bez sternika I kl. 1) AZS. Poznań 6,18,2 — 2) BTW. Bydgoszcz 6,19,8.

Ósemki młodszycy: 1) AZS. Warszawa — 6,01,4. 2) BTW. Bydgoszcz — 6,06,5.

Czwórki. Mistrzostwo miast nadbałtyckich: 1) Kolejowy Klub Sportowy KPW. Bydgoszcz przed Rokrulben „Skjold” Kopenhaga (Dania).

Czwórki półwycigowe nowicjusów: 1)

KKW. KPW. Bydgoszcz — 7,03,6. 2) Klub Wioślarski Gdańsk — 7,009,8. 3) Grudz. Tow. Wiośl. Wisła Grudziądz — 7,10. 4) KW. Goplo Kruszwica — 7,15. 5) KW. Wisła Warszawa — 7,16,8 i 6) Policijnym KS. Bydgoszcz — 7,25,2.

Jedynki młodszycy: 1) Csaba Dezső, AZS Kraków — 7,16. 2) Wilhelm Reich (R. C. „Frithjof” Bydgoszcz) — 7,29,8. 3) E. Koschowitz (Gr. R. V. Grudziądz) — 7,32.

Czwórki pań: 1) Warszawski Klub Wioślarski Warszawa 5,43,6; 2) BK. Wioślarek Bydgoszcz 5,46,5.

Jedynki. Bieg miast nadbałtyckich: 1) Ewald Reich (R. C. „Frithjof” Bydgoszcz) — czas 7,17,2 — 2) Hewzels (Jelgavaer Ruder Club, Jelgava, Lotwa) — 7,19,4.

Czwórki młodszycy: 1) PKS. Bydgoszcz. 6,36,4; 2) GTW. Wisła Grudziądz. 6,40,8; 3) Oficerski Jacht-klub Warszawa 6,43,4.

Jedynki pań: Kapelówna AZS. Wilno — 6,05,4; 2) Szusterowa WKS. Warszawa 6,11,4; 3) Krynicka GTW. Wisła Grudziądz 6,19,5.

Czwórki nowicjusów pierwszej klasy: 1) BTW. Bydgoszcz 5,46,8; 2) KW. Gdańsk 5,52,4.

Dwójki podwójne: 1) AZS. Kraków. Verey — Ustupski 6,25; 2) Frithjof Bydgoszcz bracia Reich 6,37,5.

Czwórki pierwszej klasy: Startowała tylko jedna osada Jachtklubu Warszawa, która przybyła do mety w czasie 6,51,7.

Główny bieg ósemek o mistrzostwo miasta Bydgoszczy wczoraj AZ. Poznań w czasie 5,44,2; 2) pół długości łodzi KKW. Bydgoszcz 5,46 i WKS. Wilno 5,47.

W ogólnej punktacji: 1) AZS. Poznań 114 pkt., 2) Jacht-klub Warszawa 65 pkt., 3) AZS. Kraków 62 pkt., 4) Wisła Warszawa 56 pkt., 5) KKW. Bydgoszcz 52 pkt.

Mistrzostwa pływackie Polskiego Wybrzeża

W Juracie rozpoczęły się 4 mistrzostwa pływackie Juraty i półwyspu helskiego przy udziale 40-tu zawodników. Wyniki 1-go dnia są następujące:

100 m. stylem grzbietowym — panie: 1) Maria Dorożyńska z Bydgoszczy 1 min. 12 s. Panowie: 1) Malanowicz Lech z AZS. warszawskiego 1 min. 34,4 sek.

30 m. stylem zmiennym: 1) Zdzisław Bar. toszewicz z Łodzi 5 min. 26,9 sek.

MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKIEGO WYBRZEŻA.

Wczoraj w drugim dniu mistrzostw tenisowych Wybrzeża w Wejherowie rozegrane zostały ćwierćfinały. Ciekawsze wyniki były następujące:

W grze pojedynczej pań Jadwiga Jędrzejowska pokonała Reymanową (Gdynia) 6:2 6:0, a Łuniewska wyeliminowała Andrótow 6:4, 6:1.

W singlach panów Ignacy Floczyński wyeliminował Bojanowskiego (Toruń) 6:2 6:2, Gotschalk — Chytrowskiego 6:2, 6:1, a Czajkowski — Kuchnowskiego 6:0, 6:1.

Wiśniewski prowadzi w wyścigu kolarskim „Dookoła Polski”

Bułgarzy wycofali się z wyścigu

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski na trasie Warszawa—Lublin (161 km) był bardzo trudny. Drogi były na ogół złe, a sytuację pogorszył jeszcze fakt, że kolarze ze względu na naprawę szos musieli objechać szereg odcinków. Na metę w Lublinie zawodnicy wpadli w następującej kolejności:

1. Wiśniewski Polonia w czasie 5,50,02,4, 2. Bizon Polonia 5,50,02,6, 3. Rzeźnicki Syrena 5,50,02,8, 4. Bieniek PZL, 5. Kapiak Józef, 6. Marcellak (emigracja), 7. Jaskólski LKS, 8. Siemiński Iskra, 9. Kapiak Mieczysław

(niezależ), 10. Targoński (niezależ.).

Drugi etap odbył się na trasie Lublin—Lwów, długości 219 km. Szosa była doskonała, w większości klinkier, a następnie szosa bita. Pomimo dobrej nawierzchni zanotowano wiele wypadków przecięcia opon.

Kolejność na mecie we Lwowie była następująca:

1. Kapiak Józef w czasie 6,13,25. 2. Wiśniewski 6,13,25,2. 3. Napierała 6,13,25,4. 4. Jaskólski, 5. Rzeźnicki, 6. Bizon, 7. Cieniewski, 8. Siemiński.

Trudności finansowe Gdańska

Od paru dni w Londynie ściśle obserwowane są przemiany finansowe, zachodzące w Gdańsku.

Złote pokrycie guldenu zostało w ostatnich miesiącach zmniejszone i obecnie dochodzi do ustawodawczego minimum.

Równocześnie ukryte rezerwy zostały bardzo znacznie pomniejszone.

Jeśli proces ten będzie trwał i dopuści się, aby złote pokrycie jeszcze dalej zostało

obniżone, to wystąpią wyraźne oznaki pozornych finansowych trudności, na mocy których z Gdańska będzie wystosowane zaproszenie do szybkiej pomocy z zewnątrz — pisze „Times” — każąc się domyślać, że Gdańsk zwróci się o tę pomoc do Berlina.

Cały ten proces i jego ewentualne skutki są w Londynie bardzo ściśle obserwowane.

Zgon emeryt. profesora Un'wersytetu wileńskiego

W Krynicy zmarł emer. profesor uniwersytetu Stefana Batorego Marian Eiger.

Ile wydają turyści amerykańscy

WASZYNGTON. W biurach ministerstwa handlu obliczono, że turyści amerykańscy za granicą wydali w okresie 1919—1939 r. pięć i pół miliarda dolarów, podczas gdy obokrajowcy w tym samym czasie wydali niespełna miliard dolarów w daleko droższych od Europy Stanach Zjednoczonych.

Mecze o wejście do ligi piłkarskiej

POZNAN. Legia — Gryf 7:2.
 ŁÓDŹ. LKS — SKS Starachowice 2:1
 GRODNO WKS Śmigły — KPW Opatów 7:3.
 SOSNOWIEC. Śląsk — Unia Sosnowiec 2:0.
 FROBOLYCY Junak — JKS Łódź 3:2
 STANISŁAWÓW. Strzelec Górka — Lifa Lublin 2:1.

REPREZENTACJA OBOZU ALEXA JAMESA POKONAŁA RADOM 6:3

W sobotę odbył się na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w Radomiu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją obozu Alexa Jamesa i reprezentacją Radomia. Mecz wywołał ogromne zainteresowanie, gromadząc na stadionie przeszło 5.000 widzów. Zwyciężyła reprezentacja w stosunku 6:3 (3:1), mając przez cały czas nieznaczną przewagę.

Reprezentacja walczyła w składzie: Krzyk (po przerwie Jankowiak), Gemza, Kinowski, Jabłoński, Mikunda, Bukowski, Dytko, Steier, (Baran), Gendera, Wostal, Wilimowski, (Pytel), Pochopin.

Bramki dla reprezentacji zdobyli: Pytel 3, Wostal, Gendera i Wilimowski. Dla Radomia wszystkie bramki zdobyli Kulawik.

SENSACYJNA KLĘSKA PIŁKARSKIEGO MISTRZA POLSKI

W odbywających się obecnie na Śląsku rozgrywkach piłkarskich o puchar wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, doszło do nielada sensacji w postaci wyeliminowania z tych rozgrywek mistrza Polski Ruchu Wielkich Hajduk i to przez drużynę A-klasową Ruch został pokonany, przez „Śląsk” z Tarnowskich Gór w stosunku 1:2 (1:1). — Ruch oczywiście wystąpił w składzie osłabionym bez Peterka, Wilimowskiego oraz graczy znajdujących się na obozie w Warszawie.

Warto nadmienić, że było to trzecie decydujące spotkanie tych drużyn w wymienionych rozgrywkach. Dwa poprzednie spotkania zakończyły się wynikiem remisowym

K. S. Z. R. „MNISZEK” — „WISŁA” 6:1

Z cyklu piłkarskich rozgrywek o mistrzostwo miasta Grudziądz K. S. Z. R. Mniszek pokonał Wisłę w stosunku 6:1 (5:0) i zremisował z Legią 1:1 (0:0).

Ks. proboszcz w Skarszewach o śp. Budziewiczu

Po pogrzebie śp. Witolda Budziewicza w Skarszewach zwróciliśmy się z prośbą do proboszcza miejscowej parafii z prośbą o informację.

Ks. proboszcz parafii Skarszewskiej mówi nam:

— Śp. Witold Budziewicz, był nie tylko dzielnym żołnierzem, patriotą, ale także głęboko wierzącym, gorącym katolikiem, który spełniał gorliwie swe niedzielne i wielkanocny obowiązki.

Dlatego też pogrzeb tego wzorowego obywatela-żołnierza i katolika odbył się w sposób szczególnie uroczysty. W oddaniu Mu ostatniej posługi wzięło udział 12 księży z ks. prałatem Czeplewskim z Miłobądzka na czele. Z kostnicy do kościoła oraz z kościoła prowadził kondukt żałobny przeszło kilometr długości ks. prałat Czeplewski. Wigilie w kościele prowadził ks. proboszcz Wróblewski z Pogódek, Mszę św. zaś odprawił miejscowy proboszcz.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

PODWYŻSZENIE DOCHODOWOŚCI — DEWIZA ROLNICTWA KASZUBSKIEGO.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że o wysokości plonów decyduje przede wszystkim stopień kultury rolniczej, wyrażającej się w należytej uprawie roli, doborze odpowiedniego ziarna siewnego oraz stosowaniu właściwego nawożenia.

Nauka i praktyka rolnicza stwierdziły niezbicie dużą rolę, jaką w życiu i rozwoju roślin posiada stosowanie nawozów sztucznych. Powiedzenie więc, że „bez nawozów nie ma plonów” jest oparte na niezbitych dowodach.

Rolnik kaszubski i w tym kierunku zdaje egzamin życiowy, a zarazem społeczny, gdyż wiedząc, że produkcja rolna nie zwiększa się w Polsce w tempie odpowiadającym przyrostowi ludności, jak również pragnąc powiększyć swój własny dochód z gospodarstwa i dać ziemi te wszystkie składniki, w które nie wyposażała je natura, nie skąpi wydatków na nawozy sztuczne i stosowanie tychże stale zwiększa, na dowód czego służą mogą cyfry zacierpnięte z Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Gdyni, z pośrednictwem którego rozprowadzono nawozów na terenie trzech powiatów kaszubskich w roku 1937 — 644 tony na zł. 61,250, w ro-

ku 1938 — 1569 ton na zł. 134,085.

Duże zapotrzebowanie nawozów sztucznych w sezonie wiosennym 1939 r. oraz wczesne masowe zgłoszenia o nawozy na sezon jesenny tego roku każą przypuszczać, że rok ten wykaże znaczny wzrost dostaw nawozów, co przyczyni się do dalszego powiększenia dochodowości gospodarstw tutejszego terenu i utwierdzi jeszcze więcej rolników w przekonaniu, że odpowiednie nawożenie roli jest koniecznym warunkiem dla rozwoju roślin, gdyż upornia je przeciw niekorzystnym warunkom atmosferycznym, wymarzaniu, chorobom i szkodnikom.

OBCENA CENA PSZENICY — JAK W 1592 R.

Notowania giełdowe ziemiopłodów w Anglii były ogłaszane już w r. 1592. Wówczas ceny pszenicy były bardzo niskie, ze względu na słabą wymianę zbóż między państwami. Na giełdzie w Liverpool pszenica z dostawą na lipiec br. notowana była po 3 sh. 77-8 pens, za 190 funtów.

Okazuje się, że cena tegorocznej pszenicy jest najniższą od czasów wprowadzenia statystyki cen. Według obliczeń sfer giełdowych, tak niskie ceny za pszenicę płacono w roku 1592.

Nauczycielstwo pomorskie złożyło hold Wielkiemu Marszałkowi na Rossie

Jak już donosiliśmy, Okręg Pomorski, Stowarzyszenia Chrześ.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, zorganizował wycieczkę naukową na Wileńszczyznę. Wycieczka nauczycieli z całego Pomorza wyruszyła z Torunia do Żułowa, miejsca urodzenia Wielkiego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Tam zwiedzono ruiny dawnego dworu, muzeum i szkołę mieszczącą się w dawniejszych zabudowaniach dworskich. Z Żułowa uczestnicy wycieczki udali się nad jezioro Narocz. Tam przez cały dzień żałowano kąpiel i jazdy na kajakach, żaglówkach i motorówkach. Następnie 3 dni poświęcono zwiedzaniu Wilna, Werek i Trok, gdzie zwiedzono osadę Karaimów i ruiny zamku. Uczestnicy brali udział w nabożeństwie w Ostrej Bramie, a następnie nauczycielstwo pomorskie udało się na Rossę, by złożyć hold Sercu Wielkiego Marszałka. Prezes Okręgowy p. Ryczakowicz i kierownik wycieczki p. Głowczewski w imieniu naucz.

zrzeszonego w Stowarzyszeniu, złożyli na płycie wiązanek kwiatów.

W drodze powrotnej zwiedzono jeszcze Grodno, Białystok i Puszcę Bałowiecką. W puszczy Białowieckiej zwiedzano park

narodowy i zamek Pana Prezydenta.

Uczestnicy wycieczki zdobyli dużo wrażeń i wiadomości, które wykorzystają w nauce szkolnej, szczególnie w geografii, historii i przyrodzie.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Orłem” — Rynek.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni w poniedziałku na wtorek dr. Nickelmann, ul. Solankowa; z wtorku na środę dr. Nowakowski — Aleje Sienkiewicza nr. 1; z środy na czwartek — dr. Sikorski, ul. Solankowa 14.

— **Karetka pogotowia PCK** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodroczek nr. 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr. 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr. 6, tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17-19.

— **Biblioteka Ogniiska KPW** przy ul. Magazynowej w miesiącu lipcu nieczynna.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Król. Jadwigi (Hotel Bast) czynna codziennie od godz. 8-19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

AS: „Podwójne wesele”.
ŚWIT: „Książko”.
SLONCE: „Zapomniana melodia”.
STYLÓWY: „Ostatnie ostrzeżenie”.

TEATR ZDROJOWY

Dzisiaj, w poniedziałek, gościnny występ **Lucyny Szczepańskiej** w otoczeniu artystów scen warszawskich w osobach pp. Kraszewskiej, Czerskiej, Reda, Szczepańskiej, Olegdzkiego i Zięciakiewicza. Odegra „a będzie melodyjna operetka Lehara p. t. „Skowronek”. Początek przedstawienia o godz. 20.30.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Od Redacji.** Wobec często zdarzających się wypadków późnego nadsyłania do „Przedstawicielstwa” w Inowrocławiu komunikatów, ogłoszeń i zawiadomień, podajemy zainteresowanym do wiadomości, że wszelki materiał redakcyjny do następnego numeru „Gazety Pomorskiej” przyjmujemy tylko do godz. 13-tej dnia poprzedniego.

— **Na „Zjazd Sierpniowy do Krakowa”** kupić można w Inowrocławiu karty uczest-

nictwa (upoważniające równocześnie do przejazdu pociągiem popularnym) w Sekretariacie obwodu miejskiego OZN przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. (Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej”). Tutaj mieści się sekretariat powiatowy zjazdu i udziela wszelkich informacji osobom udającym się w dniu 6 sierpnia do Krakowa na zjazd Legionistów.

— **1059,80 zł zebrano na FOM podczas „Dni Morza”.** Zarząd L. M. K. w Inowrocławiu składa tą drogą podziękowanie społeczeństwu za żywy udział i poparcie imprez, zorganizowanych w czasie trwania tygodnia „Dni Morskich i Kolonialnych”. Efekty kasowe wszystkich imprez „Tygodnia” były następujące: kwesta uliczna przyniosła 569,18 zł; za nalepki skasowano 140,80 zł; impreza w Solankach dała czystego dochodu 216,10 zł; z innych ofiar wpłynęło 133,80 zł. Razem zebrano kwotę 1059,80 zł — która przez kazana została na F. O. M. Nadmieniamy, że ofiary napływają w dalszym ciągu a wśród ofiarodawców wyodrębniamy ks. kanonika Jaśkowski, proboszcza parafii farniej, który przekazał dwa złote łańcuszki wartości 60 zł.

— **Kurs Sokół na obozie wycieczkowym.** W Międzychodzie, odbędzie się kurs dzielnicowy dla przodowników, naczelników i drułów ćwiczących na sprzętach, w dniach od 14 do 27 sierpnia br. Równocześnie przy kursie tym urzędują Naczelnicwo Dzielnicowy obóz wycieczkowy dla starszych drułów, który trwać będzie od 14 do 30 sierpnia br. Każdy kursista zobowiązany jest zapłacić 21 złotych, za co otrzymuje wolne utrzymanie i kwatery.

— **Surowa kara za oszustwo matrymonialne.** Na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu skazał Sąd Okręgowy w Bydgoszczy drogerzystę Bolesława Kr. na 8 miesięcy więzienia za oszustwo matrymonialne. Oskarżony ma żonę i dzieci a mimo to przedstawiał się za kawalera, wydłużając znaczne kwoty pieniędzy o panny J., której obiecywał ożenek, tając przed nią właściwy swój stan cywilny.

— **Burze i deszcze nad Kujawami.** W ciągu ostatnich kilku dni nawiedziło Kujawy Zachodnie kilka groźnych burz, w zadając znaczne szkody na polach oraz w zabudowaniach gospodarskich rolników. Zahotowano również trzy pożary od uderzenia pioruna.

Chelmno

— **Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Chelmnie** mieści się przy ulicy 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Ogłoszenia do 17 słów 1 złoty.

— **Wrócił z urlopu p. Komendant** posterunku policji państwowej i rozpoczął urzędowanie.

— **Piorun wzniesił pożar.** Podczas ostatniej burzy uderzył grom w stodołę Maks Trinke w Różnowie pow. Chelmno, która spaliła się doszczętnie. Prócz tego spalił się inwentarz martwy i pasza. Straty oblicza się na około 17.000 zł., które częściowo pokryje Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. — Przybyła straż pożarna z Chelmna, zastała już tylko zgłiszczą.

— **Pożar wskutek nieostrożności.** W mieszkaniu kupca p. Franciszka Sowińskiego przy ulicy Toruńskiej spaliła się leżanka wraz z nakryciem. Pożar powstał wskutek zaproszenia ognia z papierosa.

— **Ukaranie złodziei.** — Przed Sądem Grodzkim w Chelmnie stanęli zawodowi złodzieje Jan Kowal z Chelmna, Ignacy Biliński z Klamrów i Jan Dembski z Klamrów, pow. Chelmno, oskarżeni o to, że w nocy z 19 na 20 grudnia 1938 r. dokonali większej kradzieży zapraw mięsnych i garderoby na sumę 700 złotych, oraz w dniu 12 stycznia br. skradli garderobę na sumę 500 złotych. Sąd skazał ich za ten czyn pierwszego na 2 lata i 10 miesięcy więzienia, a jego współników każdego na 2 lata 6 miesięcy więz.

— **Aresztowanie za rozświecanie fałszywych wiadomości.** Policja aresztowała Niemca Ryszarda Krampitza z Chelmna przy ul. Szkolnej, który będąc pijanym rozświecał fałszywe wiadomości, godzące w dobro Rzeczypospolitej Polskiej.

— **Polak reklamuje wydawnictwa niemieckie.** Dużo mówi się i pisze o bojkocie wydawnictw i czasopism niemieckich. Niestety nie wszyscy Polacy uważają za stosowne usuwać z swych okien wystawowych pisma, wydawane przez naszych sąsiadów. Pod naciskiem opinii publicznej zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę właścicielowi księgarni p. Koberzyńskiego, który w swym oknie wystawowym i to na pierwszym planie wyłożył szereg wydawnictw niemieckich. Mamy nadzieję, że p. K. zechce zastosować się do żądań społeczeństwa.

— **Czy to się godzi?** Ostatnio zauważyliśmy, że pewna garstka kupców Polaków ogłasza się od pewnego czasu w miejscowej niemieckiej gazecie „Kulmer Zeitung”, znanej nam z wrogich nastrojów. Ostrzegamy ich przeto przed dalszym ogłaszaniem się w tym piśmie, a gdy to nie pomoże, nie ośmielamy podać ich pod pręgierz opinii publicznej.

Kobiety zjednoczone w pracy dla Polski — to siła

73 dzieci peowiaków przebywa na kolonii w Nieszawie

Staraniem Okręgu Pomorskiego Związku Peowiaków, przy wydatnej pomocy Pana Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza, Zarządu Głównego i własnych możliwości Okręgu — funkcjonuje w przepięknej historycznej Nieszawie nad Wisłą kolonia letnia dla dzieci — peowiaków. Na kolonii przebywa obecnie 73 dzieci, których ojcowie odznaczyli się w walkach o niepodległość Polski. Kierownictwo kolonii spoczywa w ręku pana Słodowicza, nauczyciela szkoły powszechnej w Aleksandrowie Kujawskim.

Brodnica

— **Urlop wycieczkowy.** P. burm. Franc. Blokus rozpoczął urlop wycieczkowy, który trwał będzie do dnia 15 sierpnia br. Zastępcą jest p. wiceburm. Paweł Krzyżniewski.

— **Za przywłaszczenie pieniędzy.** Na ławie oskarżonych zasiadł kominiarz Feliks Kowalski, oskarżony o przywłaszczenie pieniędzy szofera Hilarego Tomaszewskiego z Brodnicy. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Kowalskiego na karę 6 miesięcy więzienia.



W piątek, dnia 21 lipca 1939 r. o godz. 9-tej rano, po dłuższej chorobie zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w 74-tym roku życia mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat i dziadek

ś. p.

Teodor Sypniewski

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Głuszynie pod Poznaniem nastąpiło w niedzielę, dnia 23-go lipca, msza św. za duszę Drogiego Zmarłego odprawiona została w poniedziałek w kościele św. Michała w Poznaniu.

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Żona, synowie i wnuki, siostra, synowie i rodzina

Poznań, ul. Grotgera 13 — Gdynia, ul. Lipowa 18,

3499

Nr. II. 1466/38.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 26 lipca 1939 r. o godz. 14-tej w Grudziądzu przy ul. Legionów 59, podpisany komornik sprzeda w drodze publicznej licytacji najwięcej dającym za gotówkę, ruchomości, składające się z bufetu (orzech kaukaski), pomocnika, biurka z fotelem, stołu rozsuwanego i 6 krzeseł wyścielanych, oszacowanych na sumę 520,00 zł, które można oglądać w czasie i miejscu wyżej podanym.

(—) **Walenty Dziennik**

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu.

Spis zapowiedzi Nr Z/39/39.

Zapowiedź.

Podaje się do publicznej wiadomości, że 1. Feliks Młyński, robotnik, urodz. dnia 28 10 1913 r. w Barwiku, zamieszkały w W. M. Gdańsk, syn Augustyna i Marty z domu Wojowska, zamieszkały w Barwiku, 2. Konstancja Anastazja Osnińska, robotnica, urodz. dnia 7. 12. 1913 r., zamieszka. w Zblewie, córka Władysława i Katarzyny z domu Warspów, zamieszkałych w Zblewie — chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczanie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Zblewie, gromadzie Zblewo i w Gazecie Gdańskiej, Gdańsk.

Zblewa, dnia 21 lipca 1939 r.

Wzrostnik stanu cywilnego:

(—) M. Hapka.

14327



RATUJcie WŁOSY!

Mag Nr. 1

usuwa łupież, wypadanie włosów. 5253
ZADAĆ WSZĘDZIE!

Nr. III Ukl. 5/39.

14323

III Ukl. 5/39 Sąd Okręgowy w Grudziądzu 20 lipca 1939 r. postanowił: zarządzić otwarcie postępowania układowego dla firmy Jan Miedzianowski właściciela Gertruda Miedzianowska, żemężna Różańska, skład obowiązuje w Grudziądzu, ul. Toruńska 7, celem zawarcia układu z wierzycielami

wyznaczyć sędziego Komisarza w osobie Sędziego S. O. Biernackiego w Grudziądzu do dnia 13 sierpnia 1939 r. a począwszy od 14 sierpnia 1939 r. Sędziego S. O. Sz. Guzika w Grudziądzu.

wyznaczyć nadzorcę sądowego w osobie adwokata Leona Cierkowski w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza 1.

wyznaczyć termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień 5 września 1939 r., godz. 10-ta, pokój 15 w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu.

Reklama dźwignią handlu

Gabinety

Kluby 310

lampy stojące, meble kombinowane

Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Rupturowe

pasy, kooperacyjne, prostotrzymacze, pończochy gumowe. A. Kamiński, Toruń, Św. Ducha 21. Kredyt na asygnaty.

Lek. med. W. Kreft

specjalista chorób płucnych i choroby wewnętrzne

osiedlił się

w Toruniu, ul. Królowej Jadwigi 1.
telefon 24-46

Własny gabinet rentgenologiczny.

Przyjmuje w wtorki, piątki, soboty, niedziele i święta. 3489

Nr. II 194/38

14326

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 26 lipca 1939 r. o godz. 12-tej w Grudziądzu przy ul. Wybickiego, Bank Związku Spółek Zарobkowych, podpisany komornik sprzeda w drodze publicznej licytacji najwięcej dającym za gotówkę 1732 sztuk akcji po 5,000 mkp., oszacowanych na sumę 24,728,20 zł, które oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym.

(—) **Walenty Dziennik**

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu.

Kawiarnia - Restauracja KLUBOWA
W PARKU GŁÓWNYM
pod kierownictwem H. Bitny-Szlashty
Ciechocinek Lokal całkowicie odnowiony Telefon 213
Kuchnia wzorowa Ceny umiarkowane

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm.
krajowej produkcji
Telef. 12-77  Telef. 12-77
ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY „**PODKOWA**”
wyłącznie zastępowo Gdynia 7637
„DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka Pilsudskiego 56

Rozkład jazdy autobusów
na linach:
Ciechocinek-Toruń-Ciechocinek-Włocławek
Autobusy odchodzi:
z Ciechocinka do Torunia o godz. 8,00, 14,00, 19,00
z Torunia do Ciechocinka 9,20, 10,30, 16,00
z Ciechocinka do Włocławka 8,10, 13,15, 18,00, 21,00
przez Nieznaną
z Włocławka do Ciechocinka 10,00, 16,00, 19,30, 19,40
z Torunia do Czarniowa 9,20, 10,30, 16,00, 19,00
z Czarniowa do Torunia 8,40, 14,40, 18,15, 18,40
Uwagi: 5 kursuje w dni świąteczne. Autobus który odchodzi z Torunia do Czarniowa o 16,00 w dni świąteczne odchodzi o 16,30
Taryfa: Ciechocinek-Toruń bilet normalny zł 1,20 powrotny zł 2,00 wazy 14 dni. Ciechocinek-Włocławek bilet normalny zł 2,20 powrotny zł 4,00 wazy 14 dni.
Przedsiębiorstwo Samochodowe „REKORD” Sp. z ogr. odp. Ciechocinek, Żarajowa 22. Telefon 295

Restauracja przy Hotelu Milera w Ciechocinku
Kawiarnia - Cukiernia - Dancing
pod osobistym kierownictwem Wacława Maciejewskiego
Od dnia 1-go lipca 1939 r. gra znakomity zespół muzyczny
szanowanych wirtuozów i kompozytorów
A. Golda i J. Petersburskiego
Kuchnia świetnie prowadzona
Bufet doskonale zaopatrzony w świeże i smaczne sakości,
oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne.
Ceny przystępne. (9884)

Willa „KASZTELANKA”
D-ra Rydzikewskiego. CIECHOCINEK, ul. Staszica 7
Położona między dwoma parkami Zdrojowym i Zdrowia.
Pokoje wysokie, słoneczne do wynajęcia. Ceny przystępne.

Sygnatura: Km. II. 1012/38 - 488/39. 14321
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy, rewiru II, Gaca Czesław, mający kancelarię w Brodnicy, ul. D. Rynek 31, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1939 r., o godz. 11-tej w Brodnicy, w Sądzie Grodzkim, pokój nr 51, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Antoniego i Heleny Pokora, oraz Henryka, Czesława, Bolesława i Wiktora Wiśniewskich nieruchomości: 1) Brodnica tom II a, wykaz L. 109 — o ogólnym obszarze 0,05,13 ha — składającej się z: 1) domu handlowo-mieszkalnego, murowanego, z dachu dachówki holenderskiej; 2) chlewy murowanej z cegły cementowej, pod dachem papowym; 3) remiza murowana, kryta papą; 4) trzy szopy z drzewa pod dachem papowym; — 2) Brodnica tom II karta 68 o ogólnym obszarze 0,03,84 ha, składającej się z: 1) szopy z drzewa, krytej papą; 2) barak mieszkalny z drzewa i częściowo murowany, otynkowany, pod dachem papowym, 3) chlew murowany, kryty papą; 4) stajnie murowane, kryte papą pod dachem papowym; 5) dach na słupach z drzewa pod papą.
Nieruchomości mają urządzone hipoteki, a księgi hipoteczne znajdują się w Sądzie Grodzkim w Brodnicy.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 36,900.— zł. cena zaś wywołania wynosi zł 27,675.—
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 3,690.—
Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.
Nabywca nieruchomości winien na nabycie nieruchomości od Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu i od Wydziału Powiatowego w Brodnicy.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, ul. Sądowa 5, sala nr 51.
Brodnica, dnia 19 lipca 1939 r.
(—) Czesław Gaca
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Brodnicy.

POLECENIA
Naftalina
oraz wszelkie specyfiki przeciw robactwu poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 3439

JADALNIE
szynki, gubiny, tapczany, kuchnie poleca
T. Kasprzycz
Toruń, Prosta 5. 3439

Dworek „POLONIA”
Porebskiego Władysława
Ciechocinek, ul. Włocł. 12
Poleca pokoje słoneczne z balkonami, blisko łaźni i ciepłoci. Przy willi ogród.

Zakład krawiecki
Piotr Homa, Toruń, Chełmińska 1, wykonuje solidnie wszelkie prace damskie, męskie — z materiałów własnych oraz powierzonych. Najnowsze modele. (3456)

TAPETY FARBY LAKIERY
trwałe, modne tanie. Foto-Szady, Toruń, Stary Rynek 35. (3496)
Fabryczny skład farb i przyborów malarskich Toruń, ul. Kopernika 24 tel. 2580. 3241

Fotograficzne
aparaty i przybory kupuje amator-znawca w Hurtowni Jana Kapczyńskiego, Toruń, Szeroka 35. 3439

REKLAMA DZWIGNIA HANDLU
Nr. akt. 66/39. 14322

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie, Jan Kierszka, mający kancelarię w Gniewie, ul. Wiśłana 1, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 sierpnia 1939 r. o godz. 10,30, w Sądzie Grodzkim w Gniewie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Józefa i Apolonii Górskich w Gniewie nieruchomości, Gniew tom II, wykaz L. 55, stanowiącej dom masywny czynszowy (wiek: 10 lat.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 21,144,60, cena zaś wywołania wynosi zł 15,858,45.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 2,114,50.
Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gniewie, ul. Sobieskiego 13, sala nr 10.
Gniew, dnia 18 lipca 1939 r.
(—) Jan Kierszka
Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie.

Tapety
desena najnowsze, farby, lakiery, pokosty poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 3439

WEZWANIE
Na podstawie § 26 rozporządzenia z dnia 24. IV 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 49, poz. 300) wyzwan niniejszym wierzycieli: Władysława Wojcika z Szywałkany, pow. grudziądzkiego, którzy nie otrzymali prawa głosu na zebraniu wierzycieli, które się odbyło w dniu 5 sierpnia 1939 r. o godz. 11 w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul. Warszawska 12. Jednocześnie oznajmiam, że najpóźniej na 7 dni przed terminem zgromadzenia wierzycieli, drobni wierzyciele, którzy nie otrzymali dotychczas prawa głosu, mogą złożyć Przewodniczącemu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego podanie o dopuszczeniu ich przedstawicieli wzgl. przedstawicieli do głosowania na zebraniu wierzycieli.
(—) Kazimierz Krenc
nadzorca w postępowaniu układowym.

Rynek pracy
Młodsza
siła biurowa na 2-3 godzin dziennie potrzebna Biegła w polskim i niemieckim piśmie na maszynie. Zgłoszenia do Admin. „Gazety Pomorskiej” w Grudziądzu. 5828

Zguby
Zgubiłem
portfel z 5 weksłami po 100 zł. i różne kwity. Sumiennego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ludwik Krysztofiak, Toruń, Fosa Staromiejska 24, m. 1. (3503)

Sygnatura II. Km. 432/39. 13438
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rew. II, Walenty Dziennik, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów 47, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 sierpnia 1939 r., o godz. 10-tej, w Grudziądzu, w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Jadwigi Garba, zam. w Mokrem, pow. Grudziądz nieruchomości, wiejska karta 17, położona w Szembruczkow. Grudziądz, składająca się z domu mieszkalnego wraz z oborą i stodołą, drewnianą z swniarcem i inwentarza o łącznym obszarze 5,11,22 ha. Nieruchomość karta 21, gruntu położone w Szembruczkow, pow. Grudziądz o ogólnym obszarze 0,73,00 ha.
Nieruchomości mają urządzone księgi wieczyste w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, oznacz. hipot. Szembruczek karta 17 i 21.
Nieruchomość oszacowana została: Szembruczek k. 17 na sumę zł 6,847,—, Szembruczek k. 21 na sumę 584,—, cena zaś wywołania Szembruczek k. 17 wynosi zł 5,036,—, Szembruczek k. 21 wynosi zł 438,—
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości Szembruczek k. 17 — 685,— zł, Szembruczek k. 21 — 59,— zł.
Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza 19/23, sala nr 20.
Grudziądz, dnia 14 lipca 1939 r.
(—) Walenty Dziennik
Komornik Sądu Grodzkiego II rew. w Grudziądzu.

I Urząd Skarbowy we Włocławku
Włocławek, dn. 18 lipca 1939 r.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) zmienione rozporządzeniami Rady Ministrów z dn. 2 stycznia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 24) z dnia 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 78) i z dn. 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 340) i Urząd Skarbowy we Włocławku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 26 lipca 1939 r. o godz. 10-tej rano, w lokalu Składowicy Urzędu przy ul. Leona XIII, celem uregulowania zaległych należności skarbowych i innych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do: Karczmarzki Eugeniusz: a) garnitur mebli czerwono-kolor mahoniowych, biurko, biblioteka, 6 foteli 8 szt. 1000 zł, b) obraz olejny (Maria Magdalena, Skotnickiego) w złotej oprawie 1 szt. 5000 zł; Gostyński Mojsze: a) mąka pszenna 1500 kg — 570 zł, b) mąka żytnia 3000 kg — 750 zł, c) zegar stojący w szafce dębowej 1 szt. — 200 zł, d) kredens dębowy 1 szt. 200 zł; Bądźdźrów Leon: a) maszyna do pisania „Remington” 1 szt. 250 zł, b) drut grubości od 1—2 glijowany do 3 m, w tym 12 paczek sprężyn meblowych 2000 kg 1000 zł, c) kasa ogniowa 1 szt. 250 zł; SS. Abramskiego Ludwika: pianino czarne f-y „Fibiger” 1 szt. 700 zł.
Zlec. Nr. 1720/U.S. 14325

Unieważniam
weksle, 1 weksel na 100 zł. płatny 4. 10. 10. 39 r. wystawiony przez Leokadę Jabłońska, Sienkiewicza 3, 1 weksel 100 zł. płatny 10. 10. 39 r. wystawiony przez Żydowską Gminę Wyznaniową w Toruniu, 3 weksle po 100 zł. wystawione przez p. B. Zagrubskiego płatne 10. 1. 40 r., 10. 2. 40 r. i 10. 3. 40 r. Ludwik Krysztofiak, Toruń, Fosa Staromiejska 24 m. 1. 3503

RÓŻNE
Znawca
tajemnic ludzkich w Chełmży Kamiński, Plac Marsz. Piłsudskiego 7. — Przepowiada przyszłość, przyszłość. Pozostaje do 9 sierpnia. (3494)

roboty ślusarskie
wiercenia studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym układzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miesiąc 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s do zł 3,10 miesięcznie
z datkami książkowymi 3,10 „
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,50 „
Bez dodat. książkowych z dodatk. przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.
Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń niżej nie ma. Ogłoszenia drobne nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu rotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Kobieta-gadula, największe dziw wystawy nowojorskiej

Wśród dziwów wystawy nowojorskiej na pierwsze miejsce wysuwają się różne automaty - roboty, a już największe zainteresowanie wzbudza kobieta - gadula.

Na pytanie zadane przez zwiedzającego - odpowiedź daktylograficzna zostaje natchniona podana pracującą przy maszynie operatorce.

kilka wypożyczono z poprzednio nagranych filmów dźwiękowego. Można nadawać głos łagodny lub ostry, można naśladować męz- czyżkę, kobietę lub dziecko, można tworzyć wszystkie potrzebne intonacje: pytające, zdziwione, wystraszone, a nawet naśladować jęknięcie.

TUNEL POD BOSFOREM.

Pisma tureckie prowadzą obecnie wspólną, zorganizowaną akcję za budowę tunelu pod Bosforem. Tunel ma leżeć na głębokości 85 metrów pod morskim dnem.

Hallo, tu Polskie Radio!

Program ogólnopolski: 6.30 Audycje poranne. 8.15 Pogadanka dla kupców.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: Szuclowski p. t. „Dawid Copperfield”.

ROZGŁOSIŃA POMORSKA W TORUNIU:

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 18.00 „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 18.50 Wiadomości z Pomorza. 14.00 Program na jutro. 14.05 Ciąg dalszy „Dla każdego coś ładnego” (płyty).

Audycje zagraniczne:

20.00 Bruksela franc. Koncert symfoniczny. 20.15 Drotwieh: Jack Hylton i kabaret muzyczny. 20.20 Londyn Reg.: „Burza nad Santa Oruz” - J. Morawskiej.

Tabela Loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 22 lipca

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana z 100.000 na nr. 136265 ZI 20.000 na nr. 141883 ZI 15.000 na nr. 2780 ZI 10.000 na nr. 3791 18516 65502 106061

III ciągnięcie Wygrane po zł 500

489 1777 5160 6764 7413 8133 10027 91 698 12965 13409 17088 21766 985 22489 781 25709 27392

III ciągnięcie Wygrane po zł 500

489 1777 5160 6764 7413 8133 10027 91 698 12965 13409 17088 21766 985 22489 781 25709 27392

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stata dzienna wygrana z 10.000 pada na nr. 61764 ZI 15.000 na nr. 123675 ZI 10.000 na nr. 89239 138186

Wygrane po zł 62,50

225 917 1196 532 647 2286 441 908 3537 79 751 4047 97 5008 380 6612 783 805 954 7341 736 830 913 848 781 9226 686 87

Wygrane po zł 62,50

1022 302 449 961 2023 666 3103 436 4753 5374 7 6417 627 53 7245 454

LEON SOBOCIŃSKI

Kmicic Borów Tucholskich

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

Teraz już i czytać przestali, mimo, że do końca jeszcze daleko, a co strona, to ciekawsza. Nie czytanie było im w głowie. W szeregach zapanowało ogólne zniechęcenie. Jedni przebrakowali nawet że trzeba będzie rozejść się, bo takim siedzeniem w norach leśnych wolności się nie wywalczy.

przez zęby pykając z nieodłącznej fajki, — że dopóki Gnaciński będzie w pobliżu tej czarownicy, to on się od niej nie odcepi. Trzeba go będzie od niej uwolnić. — Ale jak? — I tak nie nie mamy teraz do roboty. Te małe utarczki z Grenzschutzem pod lasem, to nic ale nie jest. Potrzeba mi dwóch chwackich chłopów. Pojedziesz z mną ty, Franek i ty Stasiek.

Polacy! na morze

— Śmierć przენiewiercy! — zawtórowało mu posępne echo zbranych. — Szpica nie ma żartów. — Kiedy się w izbie uciszyło Franek i Stasiek, dwa smagle chłopaki, a krzypkie, jak dębina tucholska, spytali: — Druhu Szpica, a kiedy w drogę? — Już, zaraz, szkoda każdej godziny. Wieczór jest, to pod zasloną nocy łatwiej nam będzie wymknąć się z Borów. Pojedziemy wozem, bo koleją toby nas mogli nakryć jak kanarków w klatce.